

Sygn. akt II C 572/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi, II Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR A. B.

Protokolant: staż. P. O.

po rozpoznaniu w dniu 17 marca 2016 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa L. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. nie obciąża powódki obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania.

Sygnatura akt II C 572/14

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 05 sierpnia 2014 roku powódka L. K. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. kwot: 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 7.556,98 zł tytułem kosztów leczenia i opieki, 880 zł tytułem odszkodowania za zniszczone mienie wraz z ustawowymi odsetkami od wszystkich tych kwot od dnia 17 maja 2014 roku do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu podniesiono, że w dniu 23 lipca 2013 roku w trakcie wycieczki zorganizowanej przez Centrum Dialogi im. M. E. w Ł. powódka, podczas schodzenia ze skarpy, spadła i stoczyła się do rzeki uderzając o kamienie oraz doznając urazu stawu skokowego lewego i urazu głowy. Powódka szła za osobą prowadzącą wycieczkę, która zdecydowała o przeprowadzeniu uczestników skrótem przez rów melioracyjny. Powódce unieruchomiono kończynę w opatrunku gipsowym, pod którym rozwinęło się zakażenie. Mimo leczenia nie powróciła do pełnej sprawności i nadal wymaga rehabilitacji. W dniu wypadku organizator wycieczki objęty był w zakresie odpowiedzialności cywilnej ochroną ubezpieczeniową na mocy umowy zawartej z Urzędem Miasta Ł. przez (...) S.A. V. (...) w W.. Pozwany odmówił wypłaty na rzecz powódki świadczenia. Na kwotę dochodzonego zwrotu kosztów opieki składają się: 6 godzin dziennie w okresie unieruchomienia gipsowego x 14 dni x 7 zł/godzinę = 588 zł, 2 godziny dziennie x 60 dni okresu powolnego gojenia rany x 7 zł/godzinę = 840 zł. Na skutek wypadku uszkodzeniu uległy również okulary korekcyjne powódki ze szklami fotochromatycznymi w kwocie 800 zł oraz buty o wartości 80 zł.

(pozew k. 2-8)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania. Kwestionował odpowiedzialność pozwanego, co do zasady jak i co do wysokości. Podniósł, że zważywszy na charakter

i przebieg wycieczki, w jakiej uczestniczyła powódka, nie ma żadnych przesłanek do uznania, by powódka była zwolniona z samodzielnego myślenia i samodzielnej oceny sytuacji, w jakiej się znalazła. Do wypadku doszło na skutek tego, że powódka, mimo, że nie musiała, zdecydowała się na ekstremalną trasę skrótową poza zwykłą ścieżką, mimo że stan zagrożenia manifestował się w sposób pełny i oczywisty.

(odpowiedź na pozew k. 71-76)

W piśmie procesowym z dnia 30 września 2015 roku pełnomocnik powódki wyjaśnił, że do szkody powódki doszło na skutek niezapewnienia bezpieczeństwa uczestników przez organizatora spaceru – Centrum Dialogu im. E. w Ł., które jest samorządową instytucją kultury finansowaną przez Miasto Ł., nad którą sprawuje nadzór Prezydent Miasta Ł.. Na tej podstawie Miasto Ł. ponosi odpowiedzialność za działania i zaniechania Centrum Dialogu. Z kolei Centrum Dialogu ponosi odpowiedzialność za szkodę powódki na podstawie art. 415 k.c. na zasadzie winy. Jako organizator spaceru, w którym brała udział powódka nie zapewnił jej należytego bezpieczeństwa. Pełnomocnik podniósł, że Materialnoprawną podstawę odpowiedzialności Miasta Ł. stanowi także przepis art. 417 § 1 k.c., bowiem szkoda powstała w związku z wykonywaniem przez jednostkę samorządu terytorialnego władzy publicznej związanej z prowadzeniem samorządowej działalności kulturalnej. Z ostrożności procesowej, w razie ustalenia przez Sąd, iż organizator spaceru nie ponosi odpowiedzialności za szkodę powódki na zasadzie winy, powódka dochodzi także roszczeń na zasadzie słuszności na podstawie, art. 417² k.c.

(pismo procesowe pełnomocnika powódki k. 124-126)

Do końca postępowania strony pozostały przy dotychczasowych stanowiskach w sprawie.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W lipcu 2013 roku Centrum Dialogu im. M. E. (2) w Ł. organizowało cykl imprez otwartych dla mieszkańców „Chodź do parku jest wtorek”. Udział w takiej imprezie nie musiał być wcześniej zgłaszany, uczestnikiem spaceru mógł być każdy. Daty spacerów były ustalone na co wtorek o godzinie 17.00. Miejsce zbiórki zawsze wyznaczano pod Centrum Dialogu w P. Ocalałych. Udział w spacerach był nieodpłatny. Informacje o spacerach Centrum Dialogu rozpowszechniało poprzez swoją stronę internetową, przez media, ulotki reklamowe, informację turystyczną, a także w czasie swoich imprez przekazywało je ich uczestnikom. Nie było regulaminu uczestnictwa w spacerach. W czasie spaceru osoba prowadząca grupę mówiła do uczestników przez mały mikrofon. Ewentualne komunikaty dla uczestników spaceru były podawane na bieżąco, np. żeby iść zwartą grupą, nie wychodzić na ulicę, iść po chodniku, zwłaszcza gdy była duża grupa spacerujących. Podczas spaceru robione są zdjęcia. Nie było wymogów dotyczących stroju czy obuwia uczestników, jedynie podczas dłuższych spacerów były informacje, aby zabrać wygodne obuwie. W spacerach brały udział osoby w różnych grupach wiekowych, często były to również osoby w podeszłym wieku i dzieci, uczestniczyły w nich również osoby z wózkami i rowerami. Uczestnik spaceru mógł w dowolnym momencie zrezygnować z dalszego uczestnictwa w nim lub w dowolnym momencie do tego spaceru się przyłączyć. Osoba prowadząca spacer przygotowywała jego trasę, jednak trasa ta nie była dokładnie określona, często jej przebieg zależał od wielkości grupy i możliwości przejścia; czasem trasa spaceru była modyfikowana ze względu na uwagi uczestników. Osoba prowadząca spacer nie informowała z góry o dokładniej trasie jego przebiegu. Uczestnicy spacerów dostawali karteczki (tzw. spacerówki) potwierdzające uczestnictwo w spacerze. Za zebranie kompletu „spacerówek” przewidziana była nagroda.

(zeznania świadków: J. P. k. 110-112, J. T. (1) k. 94-97, N. Ż. k. 113-114)

W dniu 23 lipca 2013 roku odbył się spacer z Centrum Dialogu przez Akademię (...), który zakończyć się miał na cmentarzu na D. przy grobie K. K.. Spacer prowadziła J. P. z A. C. artystą z (...), uczestniczyło w nim około 70 do 100 osób. W spacerze brała udział również J. T. (1) – pracownik Centrum Dialogu. J. T. (2) miała między innymi za zadanie zamykać kolumnę spacerowiczów, przyspieszać uczestników, pilnować by nie wychodzili na ulicę. W spacerze brała udział również powódka L. K., która dowiedziała się o jego zorganizowaniu z informacji turystycznej na ulicy (...).

(zeznania świadków: J. P. k. 110-112, J. T. (1) k. 94-97, zeznania powódki k. 156 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k. 92-94)

Spacerowicze wyruszyli spod Centrum Dialogu w kierunku Akademii (...). Szli w kierunku ulicy (...). Mieli przejść przez mostek na rzece Łódce. Jedna z uczestniczek spaceru zaproponowała przejście krótszą drogą. Kiedy grupa zbliżyła się do rowu rzeki Ł., okazało się, że nie ma tego przejścia. Wtedy ta uczestniczka spaceru zaproponowała przejście dołem i przeszła. J. P. poprosiła, aby grupa poczekała zanim sprawdzi proponowane przejście. Zanim zdążyła upewnić się czy możliwe jest przejście tą drogą obok niej zbiegło kilka osób, w tym powódka, która się przewróciła. Większość uczestników spaceru od razu udało się za J. T. (1) przez mostek na rzece Łódce, w tym wszystkie osoby z wózkami i rowerami.

(zeznania świadków: J. P. k. 110-112, J. T. (1) k. 94-97)

Powódka skarżyła się na ból nogi, na której miała rozcięcie, nie straciła przytomności. Do powódki podeszło dwoje uczestników spaceru, z których jeden przedstawił się jako ratownik medyczny. Po obejrzeniu nogi powódki, postanowiono zadzwonić po pogotowie. J. P. wzięła numery telefonów od powódki i ratownika. Następnie poprowadziła resztę grupy do Akademii (...). Ratownik medyczny został z powódką do czasu przyjazdu pogotowia.

(zeznania świadków: J. P. k. 110-112, J. T. (1) k. 94-97, N. Ż. k. 113-114, zeznania powódki k. 156 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k. 92-94)

Powódkę z rowu wyciągnęła straż pożarna. Następnie pogotowie przewiozło powódkę najpierw do szpitala im. MSWiA w Ł., a następnie do Szpitala im. (...) w Ł.. W szpitalu wykonano prześwietlenie, które wykazało zwichnięcie lewego stawu skokowego. Powódce założono gips bez wycięcia na opatrunek, który powódka miała nosić przez 2 tygodnie. Powódkę zaczęła jednak bardzo boleć i swędzić noga. Po zdjęciu gipsu powódka chodziła w ortezie. Rana na nodze nie goiła się. Wykonany posiew wykazał pałeczki gronkowca ropy błękitnej. Po otrzymaniu antybiotyków rana dopiero zaczęła się goić. Powódka przyjmowała leki przeciwbólowe, przeciwzkrzepowe i przeciwțężcowe. Po zagojeniu rany powódka, z uwagi na długi czas oczekiwania, odbyła prywatną rehabilitację.

(dokumentacja medyczna k. 13-16, k. 18-36, zeznania powódki k. 156 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k. 92-94)

W okresie czasu kiedy do doszło do wypadku, powódka mieszkała sama. W okresie noszenia gipsu rano przychodził do niej syn i przygotowywał jej posiłki, robił zakupy, zastrzyki, woził ją do lekarza, pomagał w czynnościach higienicznych.

(zeznania powódki k. 156 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k. 92-94)

Mimo podjętego leczenia powódka nie wróciła do stanu zdrowia sprzed wypadku. Ma obrzęk nogi w kostce i bliznę po zewnętrznej stronie nogi. Około raz w tygodniu odczuwa dolegliwości bólowe nogi, ma problemy ze stanem na tej nodze.

(zeznania powódki k. 156 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k. 92-94)

Przy spacerach cotygodniowych organizowanych przez Centrum Dialogu im. M. E. (2) w Ł., w których uczestniczyło do 100 osób, nie informowało policji czy straży pożarnej o trasie spaceru. Od 2014 roku Centrum Dialogu zgłasza informacyjnie spaceru policji i straży miejskiej z uwagi na to, że odbywają się na terenie dzielnicy B., która bywa niebezpieczna. W 2014 roku były spaceru związane z historią G., podczas których asystowała niekoniecznie widoczna policja i straż miejska.

(zeznania świadków: J. P. k. 110-112, J. T. (1) k. 94-97)

W okresie, w którym doszło do przedmiotowego zdarzenia (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. udzielało Miastu Ł., którego jednostką organizacyjną jest Centrum Dialogu im. M. E. w Ł. ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej.

(bezsporne)

Pismem z dnia 27 października 2013 roku powódka zgłosiła pozwanemu szkodę.

(zgłoszenie szkody w aktach szkody nieponumerowane)

W piśmie z dnia 12 listopada 2013 roku skierowanym do (...) Spółki Akcyjnej V. (...) Oddziału w Ł., Centrum Dialogu im. M. E. (2) uznało swoją odpowiedzialność za szkodę powódki w związku z przejściem części wycieczki przez rów melioracyjny. Centrum zaprzeczyło, aby powódka straciła przytomność i zniszczyła okulary.

(pismo k. 37)

W piśmie z dnia 16 grudnia 2013 roku powódka żądała wypłaty odszkodowania i zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł.

(pismo w aktach szkody nieponumerowane)

Pismem z dnia 03 stycznia 2014 roku pozwany odmówił przyjęcia zasady swojej odpowiedzialności za szkodę powódki z dnia 23 lipca 2013 roku, wskazując, iż szkoda powstała z winy powódki. Powódka odwołała się od tej decyzji. Pozwany po powtórny przeanalizowaniu sprawy nie znalazł podstaw do wypłaty świadczenia na rzecz powódki.

(pisma pozwanego k. 38, k. 39, pisma powódki w aktach szkody nieponumerowane)

Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie powołanych wyżej dowodów, wśród nich dokumentów, zeznań świadków oraz zeznań powódki. Zeznania powódki zostały przez Sąd uznane za wiarygodne w zakresie w jakim znalazły one potwierdzenie w zeznaniach pozostałych przesłuchanych przez Sąd świadków. Sąd nie dał wiary zeznaniom powódki zwłaszcza w zakresie, w jakim twierdziła ona, że gdy ktoś z uczestników wycieczki zaproponował przejście krótszą trasą przez kanał rzeki Ł., to prowadząca spacer dyrektor Centrum Dialogu J. P. powiedziała: „no to idziemy”, gdyż okoliczności te nie znalazły potwierdzenia w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, a zwłaszcza stoją one w sprzeczności z zeznaniami świadka J. P. oraz świadka J. T. (1), z których wyraźnie wynikało, że większa część wycieczki udała się trasą za świadkiem J. T. (1) przez mostek na rzece Łódce, a dyrektor Ośrodka sama w pierwszej kolejności chciała upewnić się co do możliwości i bezpieczeństwa przejścia przez kanał uczestników spaceru.

Z uwagi na brak podstaw do ponoszenia przez pozwanego odpowiedzialności za szkodę powódki, o których będzie mowa w dalszych rozważaniach, Sąd oddalił wniosek o przesłuchania w charakterze świadka J. K. na okoliczność doznanych przez powódkę obrażeń, przebiegu leczenia, sprawowanej opieki, jej zakresu i wymiaru oraz wpływu obrażeń na życie powódki jak również wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych: chirurga ortopedy, chirurga plastyka i chorób zakaźnych na okoliczności jak w punkcie 8 pozwu oraz w punkcie VI odpowiedzi na pozew. Zakres obrażeń powódki był ponadto między stronami bezsporny. Dopuszczenie tych dowodów służyłoby jedynie przedłużeniu postępowania bez znaczenia na jego wynik.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo podlega oddaleniu w całości.

W niniejszej sprawie bezspornym jest, iż w wyniku upadku z dnia 23 lipca 2013 roku powódka doznała urazu stawu skokowego lewego oraz rany nogi, z tytułu, których żądała od pozwanego, jako ubezpieczyciela Centrum Dialogu im. M. E. w Ł. zadośćuczynienia i odszkodowania.

Wbrew twierdzeniom powódki nie jest bezsporna zasada odpowiedzialności pozwanego.

W tym zakresie powódka powoływała się na pismo z dnia 12 listopada 2013 roku skierowane do (...) Spółki Akcyjnej V. (...) Oddziału w Ł., w którym Centrum Dialogu im. M. E. (2) w Ł. uznało zasadę swojej odpowiedzialności za szkodę powódki w związku z przejściem części wycieczki przez rów melioracyjny. Tym samym ubezpieczyciel sprawcy szkody ponosiłby odpowiedzialność na zasadzie art. 805 k.c. Należy jednak wskazać, iż jest to jedynie wewnętrzna korespondencja prowadzona między ubezpieczycielem, a ubezpieczającym. Pismo to nie zostało skierowane ani doręczone powódce. Co więcej, pozwanym w przedmiotowym postępowaniu jest (...) Spółka Akcyjna V. (...) Oddział w Ł., a podmiot ten nigdy nie uznał zasady swojej odpowiedzialności względem powódki za skutki przedmiotowego zdarzenia. Podkreślić nawet można, iż w piśmie z dnia 3 stycznia 2014 roku pozwany odmówił przyjęcia zasady swojej odpowiedzialności za szkodę powódki. Stanowisko takie konsekwentnie podtrzymywał w kolejnych pismach oraz w toku całego postępowania.

Pełnomocnik powódki jako podstawy żądania wskazał przepisy art. 415 k.c. oraz art. 417 § 1 k.c. i art. 417² k.c. Omówienia wymagała, zatem każda z tych podstaw.

Zgodnie z art. 415 § 1 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami odpowiedzialności na gruncie tego przepisu są; fakt spowodowania szkody przez sprawcę, wystąpienie zdarzenia powodującego szkodę w postaci działania albo zaniechania, związek przyczynowy pomiędzy działaniem bądź zaniechaniem, a skutkiem w postaci szkody, zaś działanie sprawcy musi być zawinione.

O winie sprawcy szkody możemy mówić wówczas, gdy jego zachowanie w kontekście całokształtu porządku prawnego ma charakter obiektywnie bezprawny oraz, gdy można mu postawić zarzut, iż mając świadomość szkodliwego skutku swego zachowania i przewidując jego wystąpienie, celowo zmierzał do osiągnięcia owego skutku (wina umyślna) lub nie dołożył należytej staranności, aby skutkom owego zachowania zapobiec (wina nieumyślna - niedbalstwo). Niedbalstwo polega na niedołożeniu wymaganej w stosunkach danego rodzaju staranności niezbędnej do uniknięcia skutku, którego sprawca nie chciał wywołać. Sprawca szkody odpowiada w razie istnienia choćby lekkiego niedbalstwa - culpa levissima. Przypisanie danej osobie winy jest przy tym uwarunkowane tym, czy mogła ona w sposób należyty postrzegać swe zachowanie i pokierować nim, a więc zależy od poczytalności danej osoby.

W prawie cywilnym bezprawność trzeba rozumieć szerzej i przyjmować, iż stanowi ona złamanie reguł postępowania określonych nie tylko przez normy prawne, ale też zasady współżycia społecznego (dobrych obyczajów). Bezprawne jest, zatem zachowanie, przez które sprawca szkody nie zastosował się do określonego nakazu, czy postąpił wbrew zakazowi wynikającemu z przepisów prawa, ale też, kiedy jego zachowanie, choć nie narusza żadnej normy prawnej, przekracza potrzebę ostrożności wymaganą przez zasady współżycia między ludźmi. Bezprawność w rozumieniu reżimu deliktowego jest efektem ogólnego, normatywnego zakazu, skutecznego erga omnes, niewyrządzania sobie nawzajem szkody. Obowiązek należytej dbałości o życie i zdrowie człowieka może wynikać nie tylko z normy ustawowej, ale także ze zwykłego rozsądku, popartego zasadami doświadczenia, które nakazują unikanie niepodyktowanego koniecznością ryzyka. (Wyroki: Sądu Apelacyjnego w Białymstoku - I Wydział Cywilny z dnia 4 grudnia 2013 r. I ACa 580/13 L., Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 21 maja 2015 r. IV CSK 539/14 i z dnia 23 stycznia 2015 r. V CSK 189/14 L., zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1999 r., II CKN 499/98; z dnia 13 czerwca 2001 r., II CKN 532/00; 13 lutego 2004 r., IV CK 40/03; z dnia 20 stycznia 2009 r., II CSK 423/08; z dnia 10 lutego 2010 r., V CSK 287/09, OSP 2012/1095; z dnia 17 lutego 2011 r., z dnia 6 grudnia 2012 r., I CSK 559/10; z dnia 1 maja 2012 r., IV CSK 579/11; z dnia 6 lutego 2014 r., I CSK 201/13).

Bezprawność zachowania polega na przekroczeniu mierników i wzorców wynikających zarówno z wyraźnych przepisów, zwyczajów, utartej praktyki, czy wreszcie zasad współżycia społecznego. Sprawca dopuszcza się umyślnie czynu bezprawnego, jeżeli mając zamiar naruszenia obowiązujących nakazów lub zakazów, chce je przekroczyć (zamiar bezpośredni) albo przewiduje taką możliwość i godzi się na ten skutek (zamiar ewentualny). W przypadku winy nieumyślnej właściwym kryterium dokonania oceny jest należyta staranność. (Wyrok Sądu Okręgowego z dnia 28 stycznia 2015 r. II C 1551/14 L.)

Brak przekonywujących ustaleń, co do bezprawnego charakteru działania eliminuje w ogóle możliwość rozważania odpowiedzialności przynajmniej w świetle przepisów o odpowiedzialności deliktowej. W tej sytuacji należy przyjąć, jako przedwczesne stwierdzenie, iż nastąpiły wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej ex delicto (art. 415 k.c.). (Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 2007-03-15, II CSK 528/06 O.: L.)

Bezprawne jest, zatem zachowanie, przez które sprawca szkody nie zastosował się do określonego nakazu, czy postąpił wbrew zakazowi wynikającemu z przepisów prawa, ale też kiedy jego zachowanie, choć nie narusza żadnej normy prawnej, przekracza potrzebę ostrożności wymaganą przez zasady współżycia między ludźmi. Bezprawność w rozumieniu reżimu deliktowego jest efektem ogólnego, normatywnego zakazu, skutecznego erga omnes, niewyrządzania sobie nawzajem szkody. Obowiązek należytej dbałości o życie i zdrowie człowieka może wynikać nie tylko z normy ustawowej, ale także ze zwykłego rozsądku, popartego zasadami doświadczenia, które nakazują unikanie niepodyktowanego koniecznością ryzyka (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 1968 roku, I CR 126/68, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 1970 r., I CR 517/70, OSP 1973/5/88).

Zgodnie z art. 361 § 1 k.c., zobowiązany za szkodę ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Z normalnym (adekwatnym) związkiem przyczynowym w rozumieniu powołanego przepisu mamy do czynienia, gdy przyczyna była koniecznym warunkiem wystąpienia skutku, czyli bez tej przyczyny skutek by nie wystąpił (warunek sine qua non). Ponadto, takie powiązanie pomiędzy przyczyną a skutkiem musi być typowym, oczekiwanym, „normalnym” w zwykłej kolejności rzeczy. Nie może być rezultatem jakiegось wyjątkowego zbiegu okoliczności. Ocena czy skutek jest normalny powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego, a także zasad wiedzy naukowej, specjalnej. Wiedza specjalistyczna jest szczególnie istotna w sprawach, w których normalność skutku w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. nie jest dla laika ewidentna (tak między innymi Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 2 czerwca 1956 roku, 3 CR 515/56, OSN 1957 rok, nr 1 poz.24, Tadeusz Wiśniewski w pracy zbiorowej pod red. Gerarda Bieńka „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania.” Tom 1, Warszawa 2002 rok).

Bezprawność w rozumieniu art. 415 k.c. nie musi mieć swojego źródła w naruszeniu przepisów prawa, wystarczy stwierdzenie, że zachowanie sprawcy było obiektywnie nieprawidłowe, co w konsekwencji doprowadziło do wyrządzenia szkody.

W ocenie Sądu powódka nie wykazała, aby Centrum Dialogu im. M. E. (2) w Ł. ponosiło odpowiedzialność za szkodę powódki z dnia 23 lipca 2013 roku, bowiem nie została wykazana jego wina.

Po pierwsze, wbrew twierdzeniom powódki organizatorzy spaceru nie naruszyli żadnych przepisów, bowiem organizowane przez nich spacerowanie nie podlegały przepisom ustawy z dnia 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych (Dz.U.2013.611 ze zm.).

Zgodnie z art. 3 ust. 1 cytowanej ustawy ilekroć w ustawie jest mowa o imprezie masowej - należy przez to rozumieć imprezę masową artystyczno-rozrywkową, masową imprezę sportową, w tym mecz piłki nożnej, o których mowa w pkt 2-4, z wyjątkiem imprez: a) organizowanych w teatrach, operach, operetkach, filharmoniach, kinach, muzeach, bibliotekach, domach kultury i galeriach sztuki lub w innych podobnych obiektach, b) organizowanych w szkołach i placówkach oświatowych przez zarządzających tymi szkołami i placówkami, c) organizowanych w ramach współzawodnictwa sportowego dzieci i młodzieży, d) sportowych organizowanych dla sportowców niepełnosprawnych, e) sportu powszechnego o charakterze rekreacji ruchowej, ogólnodostępnym i nieodpłatnym, organizowanych na terenie otwartym, f) zamkniętych organizowanych przez pracodawców dla ich pracowników jeżeli rodzaj imprezy odpowiada przeznaczeniu obiektu lub terenu, gdzie ma się ona odbyć. Wspólnym mianownikiem dla powyższych wyłączeń jest wymóg, by dana impreza odpowiadała przeznaczeniu obiektu lub terenu, gdzie ma się odbyć.

Odpowiedzialność odszkodowawcza organizatora imprezy masowej może mieć charakter kontraktowy lub deliktowy. Poszkodowany, który doznał szkody na osobie i dochodzi zadośćuczynienia od organizatorów imprezy, opierając to roszczenie o podstawę deliktową,

powinien, zatem wykazać, że doznał szkody wskutek zawinionego zachowania tych organizatorów imprezy. W tym wypadku znaczenie unormowania obowiązków organizatorów imprezy masowej polega na tym, że niedopełnienie przez nich obowiązków z ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 r. o bezpieczeństwie imprez masowych (t.j. Dz.U. z 2001 r. Nr 120, poz. 1298 ze zm.) stanowi obiektywną przesłankę winy. Ciężar udowodnienia przesłanek warunkujących odpowiedzialność organizatorów imprez masowych za szkody wyrządzone w miejscu i w czasie trwania imprezy masowej spoczywa na powodzie. (Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 1 kwietnia 2004 r. II CK 137/03)

Centrum Dialogu im. M. E. (2) w Ł. organizowało, co tydzień z miejsca zbiórki wyznaczonego pod Centrum Dialogu w P. Ocalałych cykl imprez otwartych dla mieszkańców „Chodź do parku jest wtorek”. Informacje o spacerach były powszechnie dostępne. Były to nieodpłatne imprezy, na które mógł przyjść każdy bez wcześniejszego zgłoszenia swojego udziału. W każdej chwili każdy jego uczestnik mógł zrezygnować ze spaceru lub do niego dołączyć. Nie było regulaminu uczestnictwa w spacerach. W czasie spaceru osoba prowadząca grupę mówiła do uczestników przez mikrofon, jednak dotyczyło to wydawania im jedynie komunikatów porządkowych. W żadnym zakresie osoba prowadząca spacer nie mogła narzucić jego uczestnikom określonego sposobu zachowania, ani nie miała wpływu na sposób zachowania się uczestników. Na spacerach tych nie było wymogów dotyczących stroju czy obuwia uczestników. Charakter spaceru z dnia 23 lipca 2013 roku nie zalicza go do imprez masowych. Na zorganizowanie takiego spaceru nie było wymagane udzielenie stosownego zezwolenia, wydawanego w formie decyzji administracyjnej, przez właściwy organ. Organizator imprezy nie miał również obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone osobom w niej uczestniczącym. Tym samym nie można przypisać Centrum Dialogu im. M. E. (2) w Ł. bezprawnego działania.

Jednocześnie należy wskazać, iż chybione jest również powoływanie się (dla uzasadnienia wykazania przez stronę powodową zasady odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa (...) na zasadzie winy) przez pełnomocnika powódki w obecnym stanie faktycznym na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2005 r. II CK 794/04 LEX nr 311373, który dotyczył sytuacji, kiedy podczas imprezy sylwestrowej zorganizowanej na wolnym powietrzu odpalane były przez jej innych uczestników materiały pirotechniczne, w następstwie czego jeden z jej uczestników doznał szkody na osobie. W ocenie Sądu Rejonowego nie można porównywać tych dwóch stanów faktycznych, gdyż z całą stanowczością należy podkreślić, iż czym innym jest używanie (z samej swojej istoty niebezpiecznych dla zdrowia, a nawet życia ludzkiego materiałów pirotechnicznych w postaci petard), a czym innym jest spacerowanie po parku. Co więcej w tamtym stanie faktycznym do wyrządzenia szkody na osobie u uczestnika zabawy sylwestrowej doszło na skutek działania innego uczestnika, podczas gdy w przedmiotowej sprawie mamy do czynienia z działaniem samej powódki.

Po drugie, powódka upatrywała winy Centrum Dialogu w nieprawidłowej organizacji spaceru, braku wytyczonej wcześniej trasy, o której mieliby być poinformowani wcześniej uczestnicy oraz braku informacji, że wybranie innej drogi niż wytyczona trasa może spowodować zagrożenie dla życia lub zdrowia uczestników.

Należy tu wskazać, iż charakter spacerów powodował, i, mimo, że osoba prowadząca spacer przygotowywała jego trasę, nie informowała dokładnie o przebiegu, bowiem trasa czasem zależała od wielkości grupy i możliwości przejścia. Powódka w tym zakresie próbuje w ocenie Sądu dowodzić okoliczności, które z uwagi na specyfikę imprez „Chodź do parku jest wtorek” i sposobu ich organizacji nigdy nie miały miejsca. Trasa wtorkowego spaceru, jak wynika z zeznań przesłuchanych przez Sąd świadków (prowadzących te spacery), była zawsze przygotowywana jedynie w bardzo ogólny sposób. W zależności od ilości uczestników spaceru, ich wieku, możliwości przejścia daną trasą np. przez osoby z wózkami lub rowerami mogła ona ulegać modyfikacjom już na początku spaceru lub w jego trakcie. Świadkowie Ci zeznawali, iż w każdej chwili uczestnicy spaceru mogli zrezygnować z dalszego w nim uczestnictwa lub się do niego przyłączyć. Taka okoliczność niewątpliwie mogła warunkować zmienność trasy tego spaceru. Skoro trasa spaceru nie była w ścisły sposób wytyczona brak było możliwości (jak próbuje wywodzić pełnomocnik powódki) informowania uczestników o tym, że wybranie innej drogi niż wytyczona trasa może spowodować zagrożenie dla życia lub zdrowia jej uczestników. Co więcej, jak wyraźnie podkreśliła w swoich zeznaniach świadek J. T. (1) (k. 97), w żadnym zakresie osoba prowadząca spacer nie miała wpływu na sposób zachowania się uczestników spaceru.

Argumenty podnoszone w tym zakresie przez pełnomocnika powódki są tym bardziej chybione, gdyż jak zostało bezspornie ustalone w przedmiotowym postępowaniu znaczna większość uczestników wycieczki wybrała trasę przez mostek na rzece Łódce i poszło za świadkiem J. T. (1).

Obowiązek podjęcia działań uniemożliwiających powstanie szkody wynika z zasady niewyrządzania nikomu szkody, która to zasada ma charakter ogólny i wynika nie tylko z przyjętych norm moralnych, ale przyświeca także systemowi norm prawnych. Jak przekonująco wywiódł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 grudnia 2003 r., III CK 430/03 (OSP 2005, nr 2, poz. 21) zakresem bezprawności, objęte są nie tylko naruszenia konkretnych zakazów lub nakazów adresowanych do wszystkich lub niektórych podmiotów, ale ponadto naruszenia norm ogólnych nadrzędnych, nakazujących podjęcie niezbędnych w danych okolicznościach czynności zapobiegających możliwości powstania szkody. Należy powtórzyć za składem orzekającym Sądu Najwyższego w ww. wyroku, że forma należytej dbałości o życie i zdrowie człowieka może wynikać ze zdrowego rozsądku, który podpowiada niezbędne czynności zapobiegające możliwości powstania stanu zagrożenia. W ten sposób konkretyzuje obowiązki wynikające z zasady niewyrządzania nikomu szkody. Zaniechanie podjęcia takich działań przez organy Gminy wyczerpuje znamiona niedbalstwa lub lekkomyślności, a więc winy w rozumieniu art. 415 k.c.

W czasie spaceru w dniu 23 lipca 2013 roku przejście przez rów melioracyjny nie było zaplanowane na trasie spaceru. Wbrew twierdzeniom powódki to nie osoba prowadząca wycieczkę – dyrektor Centrum Dialogu im. M. E. w Ł. J. P. zdecydowała o przeprowadzeniu skrótem uczestników przez rów melioracyjny. Krótszą trasę zaproponowała jedna z uczestniczek spaceru. Wtedy prowadząca spacer dyrektor Centrum Dialogu J. P. poprosiła, aby grupa poczekała zanim sprawdzi proponowane przejście. Zanim jednak zdążyła upewnić się czy przejście tą trasą jest bezpieczne i nie stwarza zagrożenia dla uczestników spaceru - obok niej zbiegło do rowu kilka osób, w tym powódka. Decyzja uczestników spaceru o przejściu w tym miejscu przez rów melioracyjny na rzece Łódce nie była poprzedzona upewnieniem się co do możliwości i bezpieczeństwa przejścia tą trasą nie tylko przez organizatora spaceru, ale również przez nich samych. Ich zachowanie nie było przemyślane i poprzedzone wszechstronnym rozważeniem płynących z tego wyboru niebezpieczeństw. Nie bez znaczenia dla oceny zasady odpowiedzialności pozwanego za skutki zdarzenia z dnia 23 lipca 2013 roku był fakt, że znaczna część uczestników spaceru wybrała dłuższą trasę przez mostek.

Powódka nie była oddana pod opiekę, kuratelę, nadzór ani inną relację opartą na podległości i zależności w stosunku do opiekuna. Nie brała udziału w wycieczce tego typu, że mimo braku podległości uczestnicy wycieczki są uzależnieni od osoby opiekuna. Również zachowanie powódki nie było zdeterminowane okolicznościami zdarzenia. W szczególności spacer nie odbywał się w porze nocnej, po nieznanym i nieoświetlonym terenie. Powódka miała możliwość oceny ryzyka przejścia przez rów melioracyjny, bowiem wycieczka była w ciągu dnia, w centrum miasta, pogoda tego dnia była ładna i słoneczna. Powódka widziała przestrzeń parku i ukształtowanie terenu. Do wypadku powódki doszło na skutek braku uwagi i ostrożności przy przechodzeniu na skróty przez rów melioracyjny. Jeżeli takie przejście było zbyt trudne powódka winna była wybrać bezpieczne miejsce przejścia. Tym samym nie ma podstaw do twierdzenia, aby do szkody powódki doszło na skutek niezapewnienia bezpieczeństwa uczestników przez organizatora spaceru, Centrum, które jest samorządową instytucją kultury finansowaną przez Miasto Ł..

Przy braku podstaw faktycznych do przypisania odpowiedzialności odszkodowawczej na rzecz powódki na podstawie art. 415 k.c. należało rozważyć, czy przysługiwało jej odszkodowanie na podstawie zasad słuszności mających podstawę prawną w art. 417 § 1 k.c., zgodnie z którym za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa.

Przepis art. 417 § 1 k.c. obejmuje swym zakresem przedmiotowym odpowiedzialność Skarbu Państwa (jednostki samorządu terytorialnego, innej osoby prawnej) wyłącznie za szkody powstałe przy wykonywaniu władzy publicznej. Znajduje on zastosowanie w sytuacji, gdy szkoda zostanie wyrządzona w stosunkach prawnych, w których Skarb Państwa (jednostka samorządu terytorialnego, inna osoba prawna) występuje w pozycji nadrzędnej. A zatem w stosunkach prawnych, w których może władczo kształtować prawa i obowiązki innego podmiotu i stosować środki przymusu w celu zapewnienia realizacji tych praw lub obowiązków. Poza dyspozycją normy art. 417 § 1 k.c. pozostają

te zdarzenia sprawcze, które następują w sferze dominium, nieswoistej dla aktów należących do kompetencji organów władzy publicznej. Do tej sfery zalicza się nie tylko działalność gospodarczą, a także kulturalną, w ramach, której Skarb Państwa (jednostka samorządu terytorialnego) nie wydaje aktów władczych w ścisłym znaczeniu prawoadministracyjnym tego terminu, ani także innych aktów i czynności swoistych dla organów władzy publicznej. Tym samym kwestię odpowiedzialności Gminy M. Ł. rozstrzygnąć należy na zasadach ogólnych określonych w art. 415 k.c.

Z kolei podstaw przyznania świadczenia na zasadzie art. 417² k.c. należy doszukiwać się w istnieniu takich sfer działalności administracji publicznej, w których zachodzi konieczność podjęcia władczej ingerencji przez organy administracji w celu wykonania podstawowych zadań służących zaspokajaniu potrzeb publicznych, a co w pewnych sytuacjach może powodować uszczerbek dla członka społeczności. Zgodnie bowiem z cytowanym przepisem jeżeli przez zgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej została wyrządzona szkoda na osobie, poszkodowany może żądać całkowitego lub częściowego jej naprawienia oraz zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, gdy okoliczności, a zwłaszcza niezdolność poszkodowanego do pracy lub jego ciężkie położenie materialne, wskazują, że wymagają tego względy słuszności. Interes publiczny nie może w sposób bezwzględny dominować nad interesem obywatela. Przepis art. 417² k.c. jest podstawą przypisania organom władzy publicznej odpowiedzialności za skutki legalnego wykonywania władzy publicznej. Art. 417² k.c. dopuszcza przyznanie odszkodowania wówczas, gdy określone działanie organu władzy publicznej wyrządzające szkodę zostało podjęte dla zaspokojenia celów ogólnych – jak to ma miejsce w sprawie niniejszej, a nie w interesie osób prywatnych. Odpowiedzialność organu władzy publicznej oparta na przepisie art. 417² k.c. zachodzi gdy spełnione są kumulatywne przesłanki: zgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej, wyrządzenie szkody na osobie pozostające w związku z legalnym wykonywaniem władzy publicznej, szczególnie okoliczności związane z sytuacją osoby poszkodowanej, które wskazują na konieczność zastosowania względów słuszności. W niniejszej sprawie brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia ubezpieczającej Gminy M. Ł. na zasadzie art. 417² k.c.

Należy podkreślić, że pozwany nie kwestionował, iż pracownicy Centrum Dialogu im. M. E. w Ł. przed rozpoczęciem spaceru dnia 23 lipca 2013 roku nie uprzedzili uczestników wydarzenia o możliwych zagrożeniach, jednak nie mieli oni takiego obowiązku. Organizator nie wymagał od uczestników spaceru szczególnych predyspozycji, ani też przed przystąpieniem do realizacji wydarzenia nie uchwalał żadnego regulaminu. Okoliczności te nie przesadzają jednak o jakichkolwiek zaniedbaniach instytucji kulturalnej. Organizowane wydarzenie nie było niebezpieczne i nie wymagało szczególnych umiejętności. Osoba dorosła decydując się na udział w spacerze, w tym również na jedną z alternatywnych jego tras musi zdawać sobie sprawę z możliwości upadku. Nikt z organizatorów nie zmuszał powódki, aby wybrała krótszą trasę spaceru prowadzącą przez rów melioracyjny, a decyzja w tym zakresie została podjęta przez powódkę w pełni autonomicznie.

W świetle tych okoliczności nie znajdując podstawy do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego za szkodę powódki powództwo należało oddalić.

Powódka przegrała proces w całości, zgodnie, więc z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania winna była zwrócić na rzecz pozwanego poniesione przez niego koszty. Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd nie obciążył jednak powódki obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania.

Przepis art. 102 k.p.c. ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu; jest rozwiązaniem szczególnym, niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Nie konkretyzuje on pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi (por. m.in. postanowienie SN z dnia 20 grudnia 1973 r., II CZ 210/73, LEX nr 7366).

Sposób skorzystania z przepisu art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu orzekającego i do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstępstwo, a jeśli

tak to, w jakim zakresie, od generalnej zasady obciążenia kosztami procesu strony przegrywającej spór (wyr. SN z 19.5.2006 r., III CK 221/05, L.).

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy, „zastosowanie przez sąd art. 102 k.p.c. powinno być oceniane w całokształcie okoliczności, które by uzasadniały odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu tych okoliczności należą zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego (sytuacji życiowej). Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego” (postanowienie Sądu Najwyższego z 14.01.1974 r., sygn. akt II CZ 223/73).

W niniejszej sprawie na skutek zdarzenia z dnia 23 lipca 2013 roku powódka doznała zwichnięcia lewego stawu skokowego z raną na nodze, pozostawała w unieruchomieniu gipsowym, po zdjęciu, którego miała powikłania w gojeniu się rany. Następnie przeszła rehabilitację. Mimo podjętego leczenia powódka nie wróciła do sprawności sprzed wypadku. Powódka doznając urazu w trakcie spaceru była przekonana, że odpowiedzialność ponosi podmiot pozwany. Powódka uiściła w niniejszej sprawie opłatę od pozwu. W tych okolicznościach Sąd nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania uznając, że w przedmiotowej sprawie zachodzą szczególne okoliczności uprawniające go do skorzystania z przepisu art. 102 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji.